

...coś się zaczyna

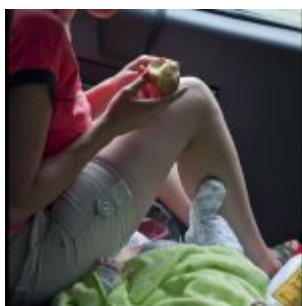
Cel – Litwa – Aukštasis kalnas – zdobyty

Kiedy – sierpień 2016

Kto – Dziku & Aga & Dżiczek

Tekst – Dziku

Zdjęcia – Dziku & Aga





To już 5 lat, odkąd zwolniłem z Koroną Europy. Wynikało to z tego, że długa lista oczekujących gór skurczyła się. Inne projekty wyglądały bardziej zachęcająco. I tak, kiedy w 2011 roku poradziliśmy sobie z jednym z największych wyzwań – Narodną (zimną na Uralu Subpolarnym!), potem we wrześniu odhaczyliśmy Płw. Iberyjski i tempo zmalało drastycznie. Wcale nie oznacza to, że było nudno. Nie licząc powtórek na tfu tfu Gerlachu, to np. Śnieżka i Rysy z projektem Razem Na Szczyty były wyzwaniem. Prawdziwą przygodą była też powtórka Drogi Papieskiej na Monte Bianco. W międzyczasie do zdobyczy dołączył w 2014 jeden nowy szczyt – z „tzw. Państwa Islandzkiego”. Jednak wejście było mało spektakularne – w gęstej mgle z nosami w GPS-ie.

Dopiero 1-go sierpnia 2016 zdecydowaliśmy się na kolejną zdobycz – litewską Wysoką Górę. Całe imponujące 294 m n.p.m., ale to przecież wciąż część projektu. W dodatku w doborowym towarzystwie – małego Dżiczka. I nie chodzi mi tu tylko o gumową zabawkę, która (od Kosowa 2008-go roku) towarzyszyła mi na szczytach Korony Europy. Zdjęcie z koszulką i hasłem „never stop exploring” (przypadek?) staje się mottem. Nic się nie kończy, coś się zaczyna. Przed nami kolejne przygody. Doszła

tylko jeszcze jedna torba ze „szpejem”. A w niej pieluchy i inne niezbędne akcesoria. Duży bagażnik okazuje się świetnym zapleczem – kantyną, placem zabaw i sanitariatem. W głowie kotłują się już pomysły. Świat stoi otworem. Never stop exploring!

Dziku

– END –